

Sygn. akt III AUa 99/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 grudnia 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Urszula Iwanowska
Sędziowie:	Barbara Białecka (spr.) Romana Mrotek
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 3 grudnia 2019 r. w S.

sprawy S. F.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.

przy udziale G. B.

o podleganie obowiązkowi ubezpieczeń społecznych

na skutek apelacji S. F.

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 8 listopada 2018 r., sygn. akt VI U 1837/18

1. oddala apelację,
2. zasądza od S. F. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Romana Mrotek	Urszula Iwanowska	Barbara Białecka
---------------	-------------------	------------------

Sygn. akt III AUa 99/19

UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z dnia 18 czerwca 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że G. B. jako pracownik u płatnika składek C. S. F. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu w okresach: od 2 do 15 kwietnia 2016 r., od 2 do 15 maja 2016 r., od 1 do 5 sierpnia 2016 r., od 21 do 26 sierpnia 2016 r., od 14 do 16 listopada 2016 r. jako osoba wykonująca pracę na

podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia. Jednocześnie organ rentowy ustalił dla G. B. podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne w wysokości wskazanej w decyzji. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, iż z ustaleń kontrolnych wynika, że płatnik składek zawarł z G. B. na ww. okresy umowy nazwane „umowami o dzieło”, których przedmiotem było wykonanie uszczelnienia (metalowe i gumowe) docieraków tulei cylindrycznych oraz głowic, tulejek na silniku głównym i silnikach pomocniczych na określonych statkach. Organ rentowy podał, że od 1 sierpnia 2010 r. do 31 grudnia 2016 r. ubezpieczony posiadał inny tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych, w związku z czym z tytułu umów nazwanych przez płatnika „umowami o dzieło”, realizowanych w okresach 04/2014, 05/2014, 06/2014, 07/2014, 09/2014, 10/2014, 01/2015, 05/2015 podlega jedynie ubezpieczeniu zdrowotnemu. Organ skierował wniosek o objęcie takim ubezpieczeniem G. B. do (...).

Od powyższej decyzji odwołał się płatnik składek, który zarzucił jej:

1) naruszenie przepisu art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ustalenie, że G. B. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od 2 do 15 kwietnia 2016 r., od 2 do 16 maja 2016 r., od 1 do 5 sierpnia 2016 r., od 21 do 26 sierpnia 2016 r. oraz od 14 do 16 listopada 2016 r., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia, u powoda jako płatnika składek,

2) błędną wykładnię i zastosowanie art. 627-646 k.c. poprzez uznanie, że umowy zawarte przez powoda z p. G. B. nie stanowiły umowy o dzieło, lecz umowy o świadczenie usług,

3) naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 6, art. 7, art. 8, art. 11, art. 77 § 1, art. 80, art. 107 § 3 k.p.a. poprzez:

- ustalenie, że G. B. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od 2 do 15 kwietnia 2016 r., od 2 do 16 maja 2016 r., od 1 do 5 sierpnia 2016 r., od 21 do 26 sierpnia 2016 r. oraz od 14 do 16 listopada 2016 r., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia, które to ustalenie zostało dokonane na podstawie stanu faktycznego analogicznego do stanu faktycznego stwierdzonego „Protokołem kontroli” z dnia 2 października 2012 r., sporządzonym w wyniku kontroli przeprowadzonej u powoda przez ZUS Wydział Kontroli Płatników Składek w S., która to kontrola potwierdziła prawidłowość rozliczenia składek na ubezpieczenie społeczne i innych składek z tytułu zawierania analogicznych umów o dzieło w okresie od stycznia 2009 r. do grudnia 2011 r.,

- ustalenie stanu faktycznego sprzecznego ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym poprzez ustalenie, że umowy zawarte z G. B. nie dotyczyły konkretnego dzieła jako całości, lecz jedynie szeregu czynności zmierzających do realizacji remontu, a także ustalenie, że umowy nie zawierały określenia skonkretyzowanego dzieła,

- nieprawidłowe uzasadnienie zaskarżonej decyzji w zakresie podstaw faktycznych, jak i prawnych, wynikające z błędnego ustalenia stanu faktycznego oraz braku wyczerpującego i należytego wyjaśnienia przez pozwanego jakie były motywy jego rozstrzygnięcia i dlaczego odmówił wiarygodności i mocy dowodowej zgromadzonym w sprawie dowodom, w szczególności umowom o dzieło oraz wyjaśnieniom powoda.

Płatnik wniósł o uchylenie zaskarżonej decyzji w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Zainteresowany G. B. na rozprawie oświadczył, że popiera odwołanie płatnika.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 8 listopada 2019 r., wydanym w sprawie o sygn. VI U 1837/18, oddalono odwołania (pkt I) oraz zasądzone od S. F. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S. kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

S. F. od dnia 1 października 2008 r. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) S. F., z siedzibą w S.. Przedmiotem działalności płatnika składek jest naprawa i konserwacja statków i łodzi, a także naprawa i konserwacja wyrobów gotowych, urządzeń elektrycznych, maszyn. Płatnik składek w ramach wykonywanej działalności realizuje zlecenia od armatorów na remont statków. W razie konieczności przeprowadzenia remontu danej jednostki, po zgłoszeniu przez armatora zapotrzebowania, S. F. przedstawia ofertę, po jej zatwierdzeniu i przedstawieniu warunków finansowych otrzymuje od armatora zlecenie i przystępuje do remontu. Zlecenia wykonania prac na danej jednostce określają termin wykonania prac remontowych, w sposób dokładny wskazują zakres prac niezbędnych do wykonania (np. remont głowic; chłodnic powietrza turbosprężarka de i montaż pomp paliwowych, wyklejanie belzoną; wymiana agregatu, remont wirówki, wymiana uszczelnień kolektora wody, zawory termostatyczne), określają również końcową cenę za wykonanie wymienionych prac. Jeżeli w trakcie remontu wystąpi konieczność wykonania dodatkowych prac, płatnik z armatorem sporządzają aneks do pierwotnego zlecenia. Do zleceń remontowych, w ramach których G. B. wykonywał dla płatnika pracę w latach 2014-2016, nie sporządzano aneksów. W zależności od stopnia skomplikowania prac, prace remontowe i konserwacyjne wykonywane są albo na statku albo w miejscu wykonywania działalności płatnika, tj. w S. przy ul. (...) na nabrzeżu O. N. w 2 halach warsztatowych wykorzystywanych w procesie technologicznym remontów. Remonty wykonywane są przez firmę płatnika na jednostkach, które zasadniczo różnią się co do budowy (każdy statek składa się z kilkudziesięciu tysięcy elementów). Z reguły jednostki te mają po dwadzieścia, dwadzieścia pięć lat, brakuje zatem fabrycznych części zamiennych. Powoduje to konieczność ich wykonania przez firmę remontującą, ażeby maksymalnie skrócić czas remontu. Każdy dzień postoju statku niesie bowiem za sobą ogromne straty (czasami 10 tysięcy euro). Armatorzy z reguły akceptują przedstawione przez płatnika warunki w zakresie ceny wykonania danej części zamiennej, nawet w sytuacji, gdyby dana część zamienna robiona seryjnie w sklepie miała wartość kilkakrotnie niższą, niż ta, która wykonywana jest przez firmę płatnika na potrzeby chwili.

Płatnik składek zatrudnia 8 pracowników na podstawie umów o pracę, na stanowiskach montera urządzeń okrętowych, z płacą minimalną. Pracownicy płatnika wykonują wszystkie prace remontowe i konserwacyjne - w tym również te, które płatnik powierzał do wykonania G. B., tj. docieraki i uszczelki (metalowe i gumowe) tulei cylindrowych oraz głowic na silniku głównym i silnikach pomocniczych na remontowanych statkach.

G. B. z wykształcenia jest stolarzem meblowym, prowadził przez jakiś czas działalność gospodarczą związaną z wystrojem wnętrz - wykonywał prace stolarskie. G. B. pracował również przez rok w Stoczni (...) na stanowisku montera wyposażenia statków, ubezpieczony pracował wówczas przy uszczelnianiu zbiorników. Od 1 sierpnia 2010 r. do 31 grudnia 2016 r. ubezpieczony podlegał ubezpieczeniu społecznemu z tytułu wykonywanej umowy zlecenia (odnawialnej co rok) zawartej z firmą transportową, na podstawie której wykonuje on do dzisiaj prace biurowe (kseruje dokumenty, wysyła listy), co przynosi mu miesięczny dochód w kwocie około 1.000 zł.

W 2011 r. płatnik składek (...) S. F. zawarł z G. B. umowę cywilnoprawną zatytułowaną „umowa o dzieło”: nr (...) oznaczoną datą 5 stycznia 2011 r. na okres do 31 marca 2011 r., której przedmiotem było wykonanie uszczelnienia (metalowe i gumowe) panewek oraz tulejek na silniku głównym na statku (...). W umowie tej wynagrodzenie ustalono na kwotę 29.300,00 zł brutto. G. B. podpisał w dniu 31 marca 2011 r. rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 29.300,00 zł brutto, a płatnik składek wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w rachunku. W dniu 5 stycznia 2011 r. płatnik składek zawarł z A. O. niemal identyczną jak z G. B., umowę cywilnoprawną zatytułowaną „umowa o dzieło”: nr (...) na okres do 31 marca 2011 r., której przedmiotem było wykonanie uszczelnienia (metalowe i gumowe) panewek oraz tulejek na silniku głównym na statku (...). W umowie tej wynagrodzenie A. O. - ustalono na kwotę 8.900,00 zł brutto. A. O. wystawił w dniu 31 marca 2011 r. rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 8.900,00 zł brutto, a płatnik składek wypłacił A. O. kwotę określoną w rachunku.

Płatnik składek (...) S. F. zawarł z G. B. umowy cywilnoprawne zatytułowane „umowa o dzieło”:

- umowę nr (...) z dnia 1 kwietnia 2014 r., której przedmiotem było wykonanie uszczelnienia (metalowe i gumowe) docieraków tulei cylindrowych oraz głowic na silniku głównym i silnikach pomocniczych na statku (...). Strony ustaliły

termin wykonania prac na dzień 16 kwietnia 2014 r. W umowie zaznaczono też, że wykonawcy zostaną wydane narzędzia i materiały do wykonania dzieła. Wynagrodzenie ustalono na kwotę 8.800,00 zł brutto, płatne w terminie 30 dni od wystawienia rachunku. W umowie wskazano przy tym, że w przypadku ujawnienia wady fizycznej w zakresie jakości przedmiotu umowy, zamawiający ma prawo żądać obniżenia wynagrodzenia proporcjonalnie do stwierdzonego stopnia wadliwości. G. B. podpisał w dniu 16 kwietnia 2014 r. rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 8.800,00 zł brutto, a płatnik składek wypłacił G. B. kwotę określoną w rachunku.

- umowę nr (...) z dnia 1 maja 2014 r., której przedmiotem było wykonanie uszczelnienia (metalowe i gumowe) oraz głowic na silniku głównym i silnikach pomocniczych na statku (...). Postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do pierwszej umowy z tym, że strony uzgodniły termin wykonania dzieła na dzień 14 maja 2014 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie ustalono na kwotę 6.900,00 zł brutto. G. B. podpisał w dniu 14 maja 2014 r. rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 6.900,00 zł brutto, a płatnik składek wypłacił zainteresowanemu kwotę określoną w rachunku.

- umowę nr (...) z dnia 6 czerwca 2014 r., której przedmiotem było wykonanie uszczelnienia (metalowe i gumowe) docieraków tulei cylindrowych oraz głowic, tulejek na silniku głównym i silnikach pomocniczych na statku (...). Postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do pierwszej umowy z tym, że strony uzgodniły termin wykonania dzieła na dzień 23 czerwca 2014 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie ustalono na kwotę 13.200,00 zł brutto. G. B. podpisał w dniu 23 czerwca 2014 r. rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 13.200,00 zł brutto, a płatnik składek wypłacił G. B. kwotę określoną w rachunku.

- umowę nr (...) z dnia 1 lipca 2014 r., której przedmiotem było wykonanie uszczelnienia (metalowe i gumowe) tulei cylindrowych oraz głowic na silniku głównym i silnikach pomocniczych na statku (...). Postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do pierwszej umowy z tym, że strony uzgodniły termin wykonania dzieła na dzień 18 lipca 2014 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie ustalono na kwotę 10.500,00 zł brutto. G. B. podpisał w dniu 18 lipca 2014 r. rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 10.500,00 zł brutto, a płatnik składek wypłacił G. B. kwotę określoną w rachunku.

- umowę nr (...) z dnia 12 września 2014 r., której przedmiotem było wykonanie uszczelnienia (metalowe i gumowe) docieraków tulei cylindrowych oraz głowic na silniku głównym i silnikach pomocniczych na statku (...). Postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do pierwszej umowy z tym, że strony uzgodniły termin wykonania dzieła na dzień 19 września 2014 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie ustalono na kwotę 7.200,00 zł brutto. G. B. podpisał w dniu 19 września 2014 r. rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 7.200,00 zł brutto, a płatnik składek wypłacił G. B. kwotę określoną w rachunku.

- umowę nr (...) z dnia 6 października 2014 r., której przedmiotem było wykonanie uszczelnienia (metalowe i gumowe) docieraków tulei cylindrowych oraz głowic, tulejek na silniku głównym i silnikach pomocniczych na statku (...). Postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do pierwszej umowy z tym, że strony uzgodniły termin wykonania dzieła na dzień 23 października 2014 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie ustalono na kwotę 15.800,00 zł brutto. G. B. podpisał w dniu 23 października 2014 r. rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 15.800,00 zł brutto, a płatnik składek wypłacił G. B. kwotę określoną w rachunku.

- umowę nr (...) z dnia 27 grudnia 2014 r., której przedmiotem było wykonanie uszczelnienia (metalowe i gumowe) docieraków tulei cylindrowych oraz głowic, tulejek na silniku głównym i silnikach pomocniczych na statku (...). Postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do pierwszej umowy z tym, że strony uzgodniły termin wykonania dzieła na dzień 8 stycznia 2015 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie ustalono na kwotę 10.200,00 zł brutto. G. B. podpisał w dniu 8 stycznia 2015 r. rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 10.200,00 zł brutto, a płatnik składek wypłacił G. B. kwotę określoną w rachunku.

- umowę nr (...) z dnia 4 maja 2015 r., której przedmiotem było wykonanie uszczelnienia (metalowe i gumowe) docieraków tulei cylindrowych oraz głowic, tulejek na silniku głównym i silnikach pomocniczych na statku (...). Postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do pierwszej umowy z tym, że strony uzgodniły termin

wykonania dzieła na dzień 17 maja 2015 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie ustalono na kwotę 12.400,00 zł brutto. G. B. podpisał w dniu 17 maja 2015 r. rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 12.400,00 zł brutto, a płatnik składek wypłacił G. B. kwotę określoną w rachunku.

- umowę nr (...) z dnia 19 maja 2015 r., której przedmiotem było wykonanie uszczelnienia (metalowe i gumowe) oraz głowic na silniku głównym i silnikach pomocniczych na statku (...). Postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do pierwszej umowy z tym, że strony uzgodniły termin wykonania dzieła na dzień 20 maja 2014 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie ustalono na kwotę 4.900,00 zł brutto. G. B. podpisał w dniu 20 maja 2015 r. rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 4.900,00 zł brutto, a płatnik składek wypłacił G. B. kwotę określoną w rachunku.

- umowę nr (...) z dnia 1 kwietnia 2016 r., której przedmiotem było wykonanie uszczelnienia (metalowe i gumowe), docieraków tulei cylindrowych oraz głowic na silniku głównym i silnikach pomocniczych na statku (...). Postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do pierwszej umowy z tym, że strony uzgodniły termin wykonania dzieła na dzień 15 kwietnia 2016 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie ustalono na kwotę 8.500,00 zł brutto. G. B. podpisał w dniu 15 kwietnia 2016 r. rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 8.500,00 zł brutto, a płatnik składek wypłacił G. B. kwotę określoną w rachunku.

- umowę nr (...) z dnia 2 maja 2016 r., której przedmiotem było wykonanie uszczelnienia (metalowe i gumowe) docieraków tulei cylindrowych oraz głowic na silniku głównym i silnikach pomocniczych na statku (...). Postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do pierwszej umowy z tym, że strony uzgodniły termin wykonania dzieła na dzień 16 maja 2016 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie ustalono na kwotę 12.800,00 zł brutto. G. B. podpisał w dniu 16 maja 2016 r. rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 12.800,00 zł brutto, a płatnik składek wypłacił G. B. kwotę określoną w rachunku.

- umowę nr (...) z dnia 31 lipca 2016 r., której przedmiotem było wykonanie uszczelnienia (metalowe i gumowe) głowic oraz docieraków tulei cylindrowych na silniku głównym i silnikach pomocniczych na statku (...). Postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do pierwszej umowy z tym, że strony uzgodniły termin wykonania dzieła na dzień 5 sierpnia 2016 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie ustalono na kwotę 6.600,00 zł brutto. G. B. podpisał w dniu 5 sierpnia 2016 r. rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 6.600,00 zł brutto, a płatnik składek wypłacił G. B. kwotę określoną w rachunku.

- umowę nr (...) z dnia 20 sierpnia 2016 r., której przedmiotem było wykonanie uszczelnienia (metalowe i gumowe) oraz głowic na silniku głównym i silnikach pomocniczych na statku (...). Postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do pierwszej umowy z tym, że strony uzgodniły termin wykonania dzieła na dzień 26 sierpnia 2016 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie ustalono na kwotę 5.900,00 zł brutto. G. B. podpisał w dniu 26 sierpnia 2016 r. rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 5.900,00 zł brutto, a płatnik składek wypłacił G. B. kwotę określoną w rachunku.

- umowę nr (...) z dnia 14 listopada 2016 r., której przedmiotem było wykonanie uszczelnienia (metalowe i gumowe) docieraków tulei cylindrowych, głowic oraz tulejek na silniku głównym i silnikach pomocniczych na statku (...). Postanowienia umowy pozostały bez zmian w porównaniu do pierwszej umowy z tym, że strony uzgodniły termin wykonania dzieła na dzień 16 listopada 2016 r., a wysokość wynagrodzenia za jego wykonanie ustalono na kwotę 8.900,00 zł brutto. G. B. podpisał w dniu 16 listopada 2016 r. rachunek określający wynagrodzenie za wykonaną pracę na kwotę 8.900,00 zł brutto, a płatnik składek wypłacił G. B. kwotę określoną w rachunku.

Współpracę z płatnikiem G. B. nawiązał za pośrednictwem swojego syna, który znał płatnika z wcześniejszej z nim współpracy. Ubezpieczony skontaktował się ze S. F. i ten zaproponował mu wykonywanie pracy u siebie polegającej na wykonywaniu różnego rodzaju uszczelek z różnego rodzaju materiału.

Umowy cywilnoprawne zawierane były przez płatnika z G. B. wtedy, gdy płatnik nie mógł wykonać uszczelnień siłami własnych pracowników. Wówczas kontaktował się z ubezpieczonym, który przychodził do zakładu (...) i

wykonywał w warsztacie uszczelki. Każdy statek wymagał innych uszczeltek. Na jeden statek ubezpieczony robił 3 rodzaje uszczeltek, uszczelki powtarzały się w obrębie jednego statku. Ubezpieczony wykonywał je albo na podstawie zachowanej niezniszczonej uszczelki albo na podstawie rysunku technicznego. Na jeden statek było do wykonania od 10-50 uszczeltek według specyfikacji, wykonywane były one z różnego tworzywa (korka technicznego, gumy, teflonu). Wykonanie uszczelki z korka zajmowało ubezpieczonemu 15 minut, najdłużej trwało wykonanie uszczelki z twardego materiału - zajmowało to około 1 godziny. Liczba uszczeltek do wykonania zależała od polecenia, które ubezpieczony otrzymał od płatnika. Płatnik udostępniał G. B. narzędzia i materiały niezbędne do wykonania pracy (szlifierki kątowe, wiertarki, wybijaki do otworów, nożyce do cięcia blachy).

Ubezpieczony wykonywał pracę wyłącznie w warsztacie w firmie płatnika, prace te zajmowały mu dziennie od 6 do 10 godzin, pracował również w soboty. Jak miał dzień przerwy, to informował o tym płatnika. W warsztacie pracowały też inne osoby. Ubezpieczony mógł wykonać dziennie około 10 sztuk uszczeltek. Były to zarówno małe uszczelki (wielkości talerzyka), jak i uszczelki o średnicy od 50 do 60 cm. Trudność w wykonaniu uszczelki zależała od materiału, z którego była wykonana (guma, metal, teflon). Sporadycznie ubezpieczony wykonywał docieraki, które służą do docierania powierzchni płaskiej po ściągnięciu uszczelki. Po skończeniu pracy, płatnik sprawdzał wykonanie uszczeltek i akceptował ich wykonanie (nie były sporządzane protokoły zdawczo-odbiorcze), następnie księgowa przygotowywała umowę i rachunek, który ubezpieczony podpisywał. G. B. nie wiedział przed zakończeniem umowy ile otrzyma za nią od płatnika wynagrodzenia. Dopiero po zakończonej pracy i zaakceptowaniu wykonanych uszczeltek przez S. F., księgowa płatnika przygotowywała umowę o treści wskazanej przez płatnika i rachunek, które ubezpieczony podpisywał i otrzymywał wskazane w nim wynagrodzenie. O wysokości wynagrodzenia ubezpieczonego decydował S. F. po zakończeniu umowy. Każda umowa dotyczyła innego statku, wykonanie jednej umowy trwało od 1 do 3 tygodni. Ubezpieczony nie wiedział jak długo remontowana jednostka stała na nabrzeżu. Przerwy między umowami były kilkutygodniowe. Wynagrodzenie ubezpieczonemu było wypłacane w gotówce. Ubezpieczony przypuszczał, że wysokość wynagrodzenia zależała od liczby wykonanych uszczeltek i materiału, z którego były wykonane, bo zależał od tego stopień trudności wykonania uszczelki. Jego zdaniem, im więcej wykonał uszczeltek, tym więcej zarabiał. Ubezpieczony przypuszczał, że najdroższa uszczelka może kosztować od 150-200 zł, a najtańsza 30-50 zł. Zdarzyło się, że płatnik dzwonił do ubezpieczonego, który musiał się natychmiast stawić w pracy i wykonać uszczelki. W okresie, kiedy G. B. pracował u płatnika, nie wykonywał pracy na zlecenie dla firmy transportowej, bo nie miał na to ani siły ani czasu.

Termin wykonania prac określony w umowie stron z 1 kwietnia 2014 r. pokrywał się z terminem remontu wskazanym przez armatora w wystawionym dla płatnika zleceniu remontowym na ten sam statek. Zlecenie sporządzone zostało 1 kwietnia 2014 r. Podobna sytuacja dotyczy umowy z 6 czerwca 2014 r. i zlecenia z tego samego dnia, umowy z 1 lipca 2014 r. i zlecenia z tego samego dnia, umowy z 6 października 2014 r. i zlecenia z tego samego dnia, umowy z 27 grudnia 2014 r. i umowy z tego samego dnia, umowy z 19 maja 2015 r. i zlecenia z tego samego dnia oraz umowy z 14 listopada 2016 r. i zlecenia z samego dnia. Kolejne umowy zostały sporządzone kilka dni po dacie zlecenia, jednak jest na nich ten sam co na zleceniu, termin końcowy wykonania prac przez G. B., poza umową z 20 sierpnia 2016 r., dotyczącą (...). Zlecenie z dnia 10 sierpnia 2016 r. nie wskazuje terminu zakończenia remontu przez płatnika. Wyłącznie trzy umowy stron, tj. z 4 maja 2015 r., 1 kwietnia 2016 r. i 2 maja 2016 r. wskazują wcześniejszy termin zakończenia wykonywania prac przez G. B. dla płatnika aniżeli wynikający ze zlecenia remontowego – odpowiednio o dni: 5, 5 i 1.

G. B. nie wykonywał innych umów o dzieło poza umowami zawartymi z płatnikiem. W tym czasie nie świadczył pracy w oparciu o zawartą z firmą transportową umowę zlecenie. W wykonywaniu pracy dla płatnika nikt mu nie pomagał. S. F. nie nadzorował ubezpieczonego podczas wykonywania pracy, odbierał pracę od ubezpieczonego dopiero, gdy ten go poinformował o skończonej pracy.

Prace powierzone G. B. na podstawie umów cywilnoprawnych nie wymagały specjalnych kwalifikacji, a jedynie chęci i umiejętności posługiwania się maszynami i urządzeniami, tzw. umiejętności rzemieślniczych.

W świetle powyższych ustaleń faktycznych oraz w odwołaniu do normy art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 13 pkt 2, art. 6, art. 18 ust. 3 oraz art. 4 pkt 9, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 81

ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, a także art. 750 k.c. i art. 627 k.c., Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Spór w sprawie dotyczył charakteru prawnego umów zawieranych przez płatnika składek S. F. z G. B. w okresach: od 2 do 15 kwietnia 2016 roku, od 2 do 15 maja 2016 roku, od 1 do 5 sierpnia 2016 roku, od 21 do 26 sierpnia 2016 roku, od 14 do 16 listopada 2016 roku. Organ rentowy, wydając zaskarżoną decyzję, uznał, że były to umowy o świadczenie usług, z których wykonywaniem łączy się obowiązek uiszczania składek na ubezpieczenia społeczne, natomiast płatnik domagał się uznania tych umów – zgodnie z nadaną im nazwą - za umowy o dzieło, zwolnione z obowiązku opłacania takich składek. Stosownie do treści przepisu art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2017 r., poz. 1778, dalej jako: ustawa systemowa), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegały w roku 2016, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej były osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami", oraz osobami z nimi współpracującymi, z zastrzeżeniem ust. 4. Osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają nadto obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu (art. 12 ust. 1 ustawy). Stosownie do treści art. 13 pkt 2 ustawy systemowej zleceniobiorcy podlegają przy tym obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Jednocześnie, skoro przepis art. 6 ustawy systemowej, wymieniając osoby fizyczne, które obowiązkowo podlegają ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym, nie wspomina o osobach wykonujących pracę na podstawie umów o dzieło, niewątpliwym jest, że osoby te nie podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym oraz wypadkowemu. W myśl art. 18 ust. 3 oraz art. 4 pkt 9 ustawy systemowej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe zleceniobiorców stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, jeżeli w umowie zlecenia określono odpłatność za jej wykonanie kwotowo, w kwotowej stawce godzinowej lub akordowej albo prowizyjnie. Zgodnie z art. 20 ust. 1 cytowanej ustawy, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenia rentowe. Wreszcie, według art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1938 ze zm.) do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne osób wykonujących pracę na podstawie umowy zlecenia stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób. Podstawę wymiaru składki na ubezpieczenie zdrowotne pomniejsza się o kwoty składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe finansowane przez ubezpieczonych niebędących płatnikami składek, potrąconych przez płatników ze środków ubezpieczonego, zgodnie z przepisami o systemie ubezpieczeń społecznych.

Przechodząc do oceny stanowisk stron, wskazał Sąd I instancji, że pomimo obowiązującej w polskim systemie prawnym zasady swobody umów, w postępowaniu przed sądem dopuszczalne jest badanie rzeczywistego charakteru prawnego łączącej strony umowy. W szczególności sąd ma obowiązek badać, czy postanowienia umowy czy też okoliczności związane z jej wykonywaniem, nie wskazują, że strony, zawierając danego rodzaju umowę, wykroczyły poza granice swobody kontraktowej wyznaczonej zgodnie z przepisem art. 353⁽¹⁾ k.c., m.in. przez kryteria właściwości – natury stosunku prawnego wynikającego z zawartej umowy. Oznacza to w konsekwencji, że w niniejszej sprawie organ rentowy miał prawo, by zakwestionować trafność stanowiska płatnika co do rodzaju umów łączących go z G. B., jednakże wiązało się to z przerzuceniem na organ rentowy w postępowaniu sądowym ciężaru udowodnienia okoliczności uzasadniających przyjęcie istnienia tytułu ubezpieczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego organ rentowy sprostał w rozpoznawanej sprawie ciężarowi dowodu, powołując się z jednej strony na ustalenia poczynione przez siebie w toku kontroli przeprowadzonej u płatnika, zaś z drugiej - odwołując się do treści zawartych przez strony umów. Przeprowadzona przez Sąd analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego – zgromadzonego generalnie przez organ rentowy, uzupełnionego przez Sąd jedynie o umowy o dzieło G. B. i A. O. z 2011 roku oraz o ponowne przesłuchanie płatnika i G. B. – doprowadziła do takich samych wniosków, jakie wyciągnął organ rentowy, wydając zaskarżoną decyzję.

Analiza treści każdej ze spornych umów, które strony zawarły pomiędzy majem 2016 roku a listopadem 2016 roku, wskazuje, że wynikało z nich wyłącznie to, że zamawiający tj. (...) S. F. zlecił G. B. do wykonania pracę związaną z przedmiotem działalności jego firmy (remonty statków), a polegającą każdorazowo, w każdym okresie wskazanym w poszczególnych umowach - na „wykonaniu uszczelnienia (metalowego i gumowego)” różnego rodzaju elementów silnika określonego w danej umowie statku, takich jak np. docieraków tulei cylindrowych, głowic, tulejek na silniku głównym i silnikach pomocniczych - ze wskazaniem nazwy statku, np. (...). Płatnik nie wykazał przy tym w wiarygodny sposób, aby przedmiot umów został dookreślony przez strony umów przed rozpoczęciem ich wykonywania. Już tylko taki sposób określenia zadania powierzonego G. B. przez płatnika w spornych umowach nie pozwalał na przyjęcie, że strony łączyły umowy o dzieło w rozumieniu art. 627 kodeksu cywilnego.

Z treści tego przepisu wynika bowiem, że przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Przedmiotem umowy jest zatem zobowiązanie do wykonania określonego, konkretnego i zindywidualizowanego, dzieła, które może mieć charakter materialny, jak i niematerialny. Cechą konstytutywną dzieła jest samoistność rezultatu, która wyraża się przez jego niezależność od dalszego działania twórcy oraz od osoby twórcy. Rezultat, o jaki umawiają się strony, musi być przy tym z góry określony. Określenie to może nastąpić przy użyciu różnych metod, jak np. z zastosowaniem obiektywnych jednostek metrycznych, przez zestawienie z istniejącym wzorem, z wykorzystaniem planów, rysunków, przez opis. Metodologia wykonania dzieła należy do uznania przyjmującego zamówienie, dzieło powinno jednakże posiadać cechy określone w umowie lub wynikające z jego charakteru. Żaden z przepisów nie nakazuje przy tym zawierania umowy o dzieło na piśmie; strony mogą zawrzeć ją także ustnie. W razie ewentualnego sporu w takiej sytuacji konieczne będzie jednak każdorazowo udowodnienie nie tylko, iż takie ustne uzgodnienia zostały poczynione, ale także, że wykonawcy powierzono do wykonania konkretną pracę, której rezultat został uzgodniony przez strony jeszcze zanim wykonawca przystąpił do wykonywania umowy.

Od umowy o dzieło należy odróżnić umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c.), do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia. Umowa o świadczenie usług jest umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (podobnie Sąd Najwyższy w wyroku z 3 listopada 2000 r., IV CKN 152/00, OSNC 2001, nr 4, poz. 63). Należy jednak pamiętać, że – na zasadach wynikających z kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.) – wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania. Sam fakt więc, że zleceniodawca przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (innymi słowy, bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło. Nadzór nad wykonywaniem czynności przewidzianych umową oraz określenie miejsca i sposobu pracy, typowe są raczej dla umowy o świadczenie usług, gdzie liczy się bieżąca staranność pracy i wykonywanie poszczególnych czynności zgodnie ze wskazaniem kontrahenta i w sposób przez niego oznaczony, nie zaś dla umowy o dzieło, gdzie liczy się jedynie rezultat w postaci wykonanego dzieła. W przypadku umowy o dzieło występuje większa swoboda organizacyjna wytwórcy. W orzecznictwie podkreśla się przy tym, że umowę, której przedmiotem są usługi w szerokim tego słowa znaczeniu nie można uznać za umowę o dzieło, lecz umowę o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 2008 r., I PK 315/07, LEX nr 470956). W wyroku z dnia 19 marca 2008 r. (sygn. akt I ACa 83/08, Lex nr 466437) Sąd Apelacyjny w Poznaniu wyjaśnił natomiast, że wykonywanie powtarzalnych czynności - usług w pewnym przedziale czasowym, nie może zostać zakwalifikowane jako umowa o dzieło z uwagi na ciągłość czynności.

Uwzględniając przedstawioną wyżej charakterystykę tych dwóch rodzajów umów, odnosząc ją do ustaleń faktycznych, Sąd Okręgowy stwierdził, że sposób wykonywania umów zawartych z ubezpieczonym, nie odpowiadał sposobowi wykonywania umowy o dzieło. Przeciwnie, opisany przez G. B. sposób wykonywania wszystkich spornych umów był tożsamy i przesądzał o zakwalifikowaniu zawartych przez niego umów do kategorii umów o świadczenie usług.

Przede wszystkim z ustaleń faktycznych (m.in. protokołu przesłuchania S. F. z dnia 12 lutego 2018 r.) wynika, iż prace określone w spornych umowach stanowiły element większych zleceń remontowych jednostek pływających, powierzonych do wykonania płatnikowi. Powyższe potwierdzają zlecenia remontowe dotyczące danej jednostki przedłożone przez płatnika w postępowaniu przed organem rentowym. Określają one w sposób szczegółowy zakres prac do wykonania (m.in. wymianę uszczelnień kolektora wody czy remont pompy balastowej – uszczelnianie mechaniczne), jednocześnie wskazując koszt ich wykonania. Jakkolwiek płatnik wskazywał, iż do konkretnych zleceń zawierane są aneksy – w razie stwierdzenia po rozpoczęciu prac remontowych potrzeby wykonania dodatkowych prac w zleceniu nie ujętych, jednak dokumenty tego rodzaju nie zostały przez niego przedstawione. Trudno zatem przyjąć, by płatnik wykazał, iż konieczność wykonania prac związanych z wymianą uszczelki wynikała później lub że prace te nie zostały już uwzględnione na etapie zlecenia przez armatora zakresu prac remontowych. Nie można zatem rozpatrywać zawartych z ubezpieczonym umów jako umów mających charakter incydentalny, jednorazowy, w sytuacji, gdy umowy te zawierane były z reguły na czas trwania remontu danej jednostki. Uwagom Sądu I instancji nie uszły również sprzeczności w zeznaniach ubezpieczonego dotyczących uzgodnień stron co do czasu, w którym prace miały być wykonane. G. B. wskazywał, że płatnik określał wykonanie prac w sposób ścisły „od do” z reguły 2-3 tygodnie, po czym wskazał, że prace te miał wykonać w czasie, w jakim statek stał przy nabrzeżu, nie potrafiąc przy tym określić jak długo to trwało. Jak już wyżej wskazano, sama treść zawartych przez płatnika S. F. i G. B. pisemnych umów była niewystarczająca do przyjęcia, że strony zawarły właśnie umowy o dzieło. Użyte w umowach dla określenia „dzieła” sformułowanie „wykonanie uszczelnienia (metalowe i gumowe) docieraków tulei cylindrowych oraz głowic, tulejek na silniku głównym i silnikach pomocniczych” czy „wykonanie uszczelnienia (metalowe i gumowe) głowic na silniku głównym i silnikach pomocniczych” na poszczególnych statkach - nie pozwalało bowiem na poczynienie ustalenia, że S. F. powierzył G. B. do wykonania konkretną pracę, ściśle określoną tak co do ilości, jak i jakości. Ze sformułowania przedmiotu umowy wynika bowiem tylko to, że G. B. miał dokonać uszczelnienia określonych elementów silnika statku, który remontowany był w firmie płatnika. Sama umowa nie wskazywała ani liczby uszczelki, których miała dotyczyć, ani nie konkretyzowała ich rodzaju, wielkości i ceny, ani nie precyzowała jakim wymogom miała odpowiadać praca G. B., aby została przez S. F. odebrana i by ten wypłacił za jej wykonanie umówione wynagrodzenie. Jest to o tyle istotne, że umowa o dzieło jako umowa rezultatu, musi zawierać kryteria, w oparciu o które możliwa będzie weryfikacja jej wykonania. Oznacza to, że wykonujący musi wiedzieć w oparciu o jakie przesłanki (parametry) dane dzieło ma być wykonane. Przesłanki te muszą mieć charakter cech indywidualnych. W optymalnym wariantcie wykonaniu dzieła towarzyszyć winna specyfikacja zbliżona do projektu lub projektem będąca. Tymczasem analiza treści spornych umów prowadzi do wniosku, że zabrakło w nich cech indywidualizujących powierzone prace. Trudno bowiem za finalny rezultat uznać „wykonanie uszczelnienia (metalowe i gumowe) docieraków tulei cylindrowych, głowic oraz tulejek na silniku głównym i silnikach pomocniczych na statku (...), w szczególności mając na uwadze, że - jak G. B. sam zeznał – w warsztacie płatnika wykonywał różne uszczelki przeznaczone do remontowanego właśnie przez płatnika statku, jednak nie montował ich na statku. Montaż uszczelki na statku należał do pracowników płatnika, a zatem to oni osiągnęli końcowy efekt umowy w postaci „uszczelnienia docieraków tulei cylindrowych, głowic oraz tulejek na silniku głównym i silnikach pomocniczych” np. na statku (...). Reasumując, określenie przedmiotu umowy w spornych umowach jest na tyle nieostre, że trudno byłoby miarodajnie ustalić, czy „dzieło” zostało już wykonane, czy jeszcze nie i kto jest jego wykonawcą. Płatnik nie wykazał przy tym ani przed organem rentowym ani przed Sądem, że poczynił z G. B. np. ustnie jakieś dodatkowe ustalenia, które doprecyzowałyby sporne umowy. W szczególności płatnik nie przedłożył jakichkolwiek specyfikacji, rysunków technicznych czy też innych dokumentów, które pozwoliłyby na określenie istotnych elementów powierzonego ubezpieczonemu do wykonania dzieła.

Sąd Okręgowy podkreślił, że G. B. wykonywał powierzoną mu pracę w trakcie wykonywania przez płatnika remontu konkretnego statku. Wykonane przez ubezpieczonego prace, nie stanowiły dobra samego w sobie, były częścią większego projektu, którego realizacją zajmował się płatnik. O tym, że umowy te nie dotyczyły konkretnego dzieła - jako całości, lecz jedynie szeregu czynności zmierzających do uzyskania rezultatu – wyremontowania danej jednostki pływającej, świadczy fakt, że do wykonania tego typu prac płatnik zatrudniał w tym samym czasie także inne osoby na podstawie umowy o pracę na stanowiskach monterów urządzeń okrętowych. Co istotne, z zeznań S. F. przesłuchanego w toku prowadzonej przez ZUS kontroli, wprost wynika, że prace remontowe statków (w tym

wykonywanie uszczelnień) zasadniczo wykonywali w całości jego pracownicy, zaś G. B. był angażowany do prac remontowych tylko wówczas, gdy pracownicy nie byli w stanie wykonać wszystkich prac w ustalonym terminie. Wskazuje to, iż forma zawarcia z ubezpieczonym umowy wynikała z presji czasu ciąży na płatnika (już w chwili podpisania zlecenia remontowego), nie zaś z właściwości stosunku prawnego. Bez znaczenia przy tym dla oceny charakteru umów łączących strony pozostaje fakt, iż remonty wykonywane są na jednostkach, które zasadniczo różnią się co do budowy, a każdy statek składa się z kilkudziesięciu tysięcy elementów. Jak wynika z zeznań G. B., uszczelki powtarzały się w obrębie jednego statku. Na jeden statek było do wykonania od 10-50 uszczelki wykonywanych z różnego tworzywa (korka technicznego, gumy, teflonu). Zeznania ubezpieczonego wskazują, iż wykonanie uszczelki z korka zajmowało mu 15 minut, dłużej trwało wykonanie uszczelki z twardego materiału co zajmowało około 1 godzinę. W przypadku tego rodzaju prac trudno mówić, aby praca ubezpieczonego doprowadziła do stworzenia indywidualnie określonego, samoistnego rezultatu, w sytuacji, gdy faktycznie ubezpieczony produkując dla płatnika uszczelki, wykonywał podobne, powtarzalne czynności, w ramach szeroko rozumianych usług. Podkreślić należy także, że analogiczne prace jak ubezpieczony wykonywały również osoby zatrudnione przez płatnika w ramach umów o pracę, a zatem osoby, od których nie wymaga się wytworzenia dzieła, a jedynie starannego działania. Zeznał o tym wyraźnie S. F. w czasie przesłuchania przed organem rentowym i przed Sądem. Na pytanie organu: „Czy Pana pracownicy wykonywali takie prace jak pan B.” – płatnik odpowiedział: „Jeżeli pozwalał na to czas to pan B. nie był wzywany. Wykonywałem tę robotę własnymi siłami i moich pracowników. Jeżeli nie mogłem zakresu prac wykonać ze względu na czas własnymi pracownikami zatrudnionymi na etacie wtedy kontaktowałem się z panem B.” (s. 167-168 akt kontroli). Wykonujący usługę odpowiada również za należyte wykonanie zobowiązania. Sam więc fakt, że dana osoba (zamawiający, zlecający) przeprowadza kontrolę jakości wykonania usługi (w przypadku umowy o świadczenie usług - bada zachowanie przez usługodawcę należytej staranności) nie stanowi o tym, że czynność taka stanowi sprawdzian umówionego rezultatu na istnienie wad fizycznych i przemawia za zakwalifikowaniem umowy jako umowy o dzieło. Nie bez znaczenia pozostaje przy tym, iż - przesłuchany w toku postępowania administracyjnego S. F. - przyznał, iż osobiście nadzorował wykonanie umowy przez G. B. i sprawdzał czy była ona wykonana zgodnie z jego wskazówkami. (k.166 akt kontroli). Trudno w tej sytuacji mówić o samodzielności ubezpieczonego w wykonaniu pracy, w tym swobodzie wyboru czasu jej wykonania. Z zeznań ubezpieczonego wynika bowiem, że zdarzyło się, iż płatnik dzwonił do niego i wówczas ubezpieczony musiał się natychmiast stawić w pracy i wykonać uszczelki. Ponadto – jak również zeznał ubezpieczony przed Sądem – gdy w trakcie wykonywania uszczelki, chciał mieć dzień przerwy, to uprzedzał o tym płatnika. Gdyby ubezpieczony odpowiadał wyłącznie za rezultat swojej pracy, zgłaszanie płatnikowi przerw w pracy byłoby wręcz niezrozumiałe.

Analizując łączący strony stosunek prawny, nie sposób nie zauważyć zdaniem Sądu I instancji, że charakteryzował się on kolejną cechą charakterystyczną nie dla umowy o dzieło, ale dla umów o świadczenie usług oraz umowy o pracę, a mianowicie ubezpieczony wykonywał swoje czynności na ryzyko pracodawcy. Po pierwsze, wykonywał swoje obowiązki przy użyciu materiałów, narzędzi i innych środków niezbędnych do wykonywania umówionych obowiązków dostarczonych przez płatnika oraz w jego warsztacie. Po drugie, to płatnik, jako wykonawca ponosił ujemne konsekwencje ewentualnych błędów i opóźnień spowodowanych przez ubezpieczonego (tzw. ryzyko osobowe). Istotnym przy tym pozostaje, że prace wykonywane przez G. B. nie wymagały szczególnych kwalifikacji, a jedynie - jak zeznał w toku czynności wyjaśniających płatnik – „chęci i umiejętności posługiwania się maszynami i urządzeniami, tzw. umiejętności rzemieślniczych”.

Sąd meriti zauważył przy tym, iż składając w toku postępowania przed organem rentowym zeznania, S. F. wskazał, że ubezpieczony prace na podstawie spornych umów wykonywał zarówno na statkach, jak i w warsztacie, gdy tymczasem ubezpieczony zeznał, że prace wykonywane były przez niego wyłącznie w warsztacie płatnika. Sąd przyjął - po przesłuchaniu ubezpieczonego i płatnika w postępowaniu sądowym, że umowy były wykonywane przez G. B. wyłącznie w warsztacie płatnika, ten bowiem potwierdził to przed Sądem, wskazując że na statku tylko pokazywał ubezpieczonemu uszczelnienia. Istotne znaczenie dla oceny stosunku prawnego łączącego strony ma również sposób wynagradzania ubezpieczonego przez płatnika. Płatnik zapytany przez organ rentowy w postępowaniu kontrolnym na pytanie: „W jaki sposób rozliczane były umowy?” Odpowiedział „Nie pamiętam. Od tego mam księgową.” Na dokładniejsze pytanie organu „Czy umowy były zawierane przed rozpoczęciem prac i czy wysokość wynagrodzenia za

każdą umowę była Panu B. znana przed podjęciem się jej wykonania/ustalona z góry?” Płatnik odpowiedział: „Nie zawsze. W zależności od tego, czy sytuacja wyglądała na prostą a w trakcie wyszły jakieś dodatkowe prace to czasem kwota była zmieniana i różniła się od wstępnie założonej. Czasem w trakcie remontu zmienia się zakres prac. Taka jest specyfika branży”

Z zeznań płatnika wynikało zatem, co zresztą znajdowało potwierdzenie w fakcie sporządzania umów po wykonaniu prac nimi objętych, że ostateczne wynagrodzenie ustalano dopiero po zakończeniu wykonania umowy, (tj. wtedy, kiedy wiadomo było ile faktycznie uszczelek G. B. wykonał). Tak zresztą zeznał początkowo na rozprawie G. B., wskazując że wysokość wynagrodzenia zależała od liczby uszczelek i materiału, z którego były wykonane. Im więcej wykonał uszczelek, tym więcej zarabiał. Następnie G. B. stwierdził, że jednak co do wysokości wynagrodzenia umawiał się z płatnikiem przed rozpoczęciem wykonywania umowy i wyglądało to w ten sposób, że podawał płatnikowi jaką kwotę chce otrzymać za określoną liczbę uszczelek i płatnik ją akceptował. Nie potrafił przy tym podać w jaki sposób kwotę tę ustalał. Jednocześnie na pytania pełnomocnika organu podał, że wysokość wynagrodzenia zależała od stopnia trudności wykonania uszczelki - najdroższą uszczelkę wyceniał na 200 zł. Ubezpieczony nie był przy tym w stanie powiedzieć, czy na wysokość wynagrodzenia miał wpływ czas określony na wykonanie umowy.

Na podstawie powyższych dowodów, uwzględniając zeznania płatnika, moment sporządzania spornych umów oraz sprzeczności w zeznaniach ubezpieczonego, Sąd przyjął, że wysokość wynagrodzenia ubezpieczonego ustalana była przez S. F. w momencie spisywania umowy i rachunku, czyli już po wykonaniu pracy przez ubezpieczonego. Przemawiają za tym zeznania płatnika, który sam podał, że nie zawsze wysokość wynagrodzenia była znana z góry, ponieważ nie zawsze znana była przed rozpoczęciem umowy ilość pracy dla G. B. do wykonania. Okoliczność tę potwierdza fakt, że umowy spisywane były po zakończeniu umowy, a nie przed jej rozpoczęciem. Gdyby strony umowy wiedziały przed rozpoczęciem umowy ile pracy będzie miał do wykonania G. B., umowa byłaby spisana w tym właśnie momencie, a nie czekano by z jej sporządzeniem na zakończenie pracy przez G. B.. Na podstawie wskazanych wyżej dowodów nie udało się jednak ustalić od czego zależała wysokość wynagrodzenia ubezpieczonego. Ubezpieczony przypuszczał, że od ilości wykonywanych przez niego uszczelek i materiału, z którego były wykonywane (czemu jednak płatnik zaprzeczył). S. F. twierdził, że wynagrodzenie zależało od czasu przeznaczonego na wykonanie uszczelek, czego jednak ubezpieczony nie potwierdził. W tej sytuacji uznać należało, że płatnik kształtował wysokość wynagrodzenia G. B. w sposób dowolny, wyceniając wykonaną przez G. B. pracę po zakończeniu okresu umowy, czyli sprzecznie z właściwościami stosunku prawnego opartego na umowie o dzieło. Ubezpieczony potwierdził przy tym, że wskazane w rachunkach kwoty od płatnika otrzymał i Sąd nie miał podstaw by to oświadczenie podważać.

W ocenie Sądu, sama terminologia, jaką posługiwał się płatnik w umowach, określonych jako umowy o dzieło, jest bez znaczenia przy interpretowaniu i oznaczaniu faktycznego stosunku prawnego łączącego strony. Nazwa umowy nie przesądza o jej rodzaju. Jeśli bowiem nazwa nie odpowiada istocie umowy, należy badać samą treść umowy, a w niniejszej sprawie nie ma żadnych wątpliwości, że strony łączyły umowy o wykonywanie usług zbliżone do zlecenia. W wypadku umowy o dzieło bez znaczenia jest bowiem rodzaj i intensywność świadczonej w tym celu pracy i staranności. Wykonujący dzieło działa w zasadzie samodzielnie, na swoje ryzyko, w wyniku jego pracy powstaje zindywidualizowany samoistny rezultat. Tymczasem łączący strony stosunek prawny wyróżniał się brakiem samodzielności w organizowaniu i wykonywaniu powierzonych czynności, dbaniem o bieżącą staranność pracy i wykonywaniem poszczególnych czynności zgodnie ze wskazaniem płatnika, w sposób przez niego oznaczony i na jego ryzyko. Podkreślił, iż wola stron nie ma decydującego wpływu na kwalifikację prawną zawartej umowy, jeżeli umowa nie odpowiada naturze określonego stosunku prawnego. W niniejszej sprawie sporne umowy naruszają zasadę swobody umów. Ich przedmiot, jak również sposób wykonania wskazują na to, że należy je zakwalifikować jako umowy o świadczenie usług, do których stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia.

W ocenie Sądu I instancji, płatnik zawarł z ubezpieczonym pozorne umowy o dzieło, dla ukrycia umów o świadczenie usług, do których odpowiednio stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, a co za tym idzie, również skutki prawne spornych umów należało ocenić tak, jak dla umów zlecenia.

Apelację od powyższego wyroku wniósł płatnik, zaskarżając orzeczenie w całości. Jednocześnie, zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1) obrazę przepisów prawa materialnego przez:

a) naruszenie przepisu art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ustalenie, że p. G. B. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od 02.04.2016r. do 15.04.2016r., od 02.05.2016r. do 16.05.2016r., od 01.08.2016r. do 05.08.2016r., od 21.08.2016r. do 26.08.2016r. oraz od 14.11.2016r. do 16.11.2016r., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia, u powoda jako płatnika składek,

b) błędną wykładnię i zastosowanie art. 627-646 k.c. poprzez uznanie, że umowy zawarte przez powoda z p. G. B. nie stanowiły umowy o dzieło lecz umowy o świadczenie usług,

c) naruszenie przepisu art. 8, k.p.a. poprzez:

- ustalenie, że G. B. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu w okresie od 02.04.2016r. do 15.04.2016r., od 02.05.2016r. do 16.05.2016r., od 01.08.2016r. do 05.08.2016r., od 21.08.2016r. do 26.08.2016r. oraz od 14.11.2016r. do 16.11.2016r., jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia, które to ustalenie zostało dokonane na podstawie stanu faktycznego analogicznego do stanu faktycznego stwierdzonego „Protokołem kontroli” z dnia 02.10.2012r., sporządzonym w wyniku kontroli przeprowadzonej u powoda przez ZUS Wydział Kontroli Płatników Składek w S., która to kontrola potwierdziła prawidłowość rozliczenia składek na ubezpieczenie społeczne i innych składek z tytułu zawierania analogicznych umów o dzieło w okresie od stycznia 2009r. do grudnia 2011r.,

2) obrazę przepisów postępowania przez:

a) naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, polegające na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dokonania jego oceny z pominięciem istotnej części tego materiału, to jest podniesionego w odwołaniu zarzutu naruszenia wyrażonej w art. 8 k.p.a. zasady zaufania uczestników postępowania do władzy publicznej poprzez zmianę przez ZUS oceny prawnej umów zawieranych przez powoda z G. B. dokonanej w „Protokole kontroli” z dnia 02.10.2012r.,

b) naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wskazania ustalonych faktów w zakresie postępowania kontrolnego zakończonego „Protokołem kontroli” z dnia 02.10.2012r., jak również oceny materiału dowodowego w tym zakresie.

Tak argumentując, apelujący wniósł o uchylenie zaskarżanego wyroku w całości i poprzedzającej go decyzji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania organowi rentowemu, ewentualnie uchylenie zaskarżanego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji, oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

Organ rentowy odpowiadając na apelację wniósł o jej oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za II instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację płatnika Sąd Odwoławczy uznał za niezasadną.

Spór sprowadzał się do rozstrzygnięcia, czy wskazane w zaskarżonej decyzji umowy zawarte przez płatnika z ubezpieczonym miały charakter umów o dzieło, czy też umów o świadczenie usług, do których na podstawie art. 750 k.c. stosuje się odpowiednio przepisy o umowie zlecenia, a w konsekwencji czy zainteresowany podlegał ubezpieczeniu społecznemu emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu w okresach wykonywania tych umów.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie zaistniały podstawy, aby zakwestionować zasadę swobody zawierania umów i poszanowania woli stron, bowiem płatnik oraz ubezpieczony ułożyli stosunek prawny wynikający z umowy o dzieło w sposób sprzeciwiający się naturze tego stosunku prawnego. W oparciu o analizę treści umów, jak też okoliczności ich zawarcia i realizacji jednoznacznie stwierdzić trzeba, że faktycznie strony łączyła umowa o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące zlecenia.

Przede wszystkim należy podkreślić, że ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego rozumowania. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasad określonych w art. 233 k.p.c., wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Sąd Okręgowy przy ocenie dowodów nie naruszył zasad wskazanych powyżej. W swym uzasadnieniu Sąd pierwszej instancji jasno i logicznie przedstawił jakie dowody uznał za istotne i wiarygodne w sprawie, a jakim odmówił wiarygodności i z jakich powodów. W ocenie Sądu Odwoławczego ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy odpowiada zasadom logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego. Sąd pierwszej instancji słusznie w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy przyjął, że sporne umowy w niniejszym postępowaniu były umowami o świadczenie usług, do których stosuje się przepisy o zleceniu, a nie umowami o dzieło i z tego tytułu ubezpieczony podlegał ubezpieczeniom społecznym u płatnika składek.

Tym samym, zdaniem Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie Sąd meriti dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w zakresie przedmiotu i sposobu realizacji zawieranych umów. Sąd Apelacyjny podnosi, że wielokrotnie wypowiedział się w kwestii wykonywania szeregu czynności powtarzalnych i odtwórczych, bez nadawania końcowym rezultatom prac cech indywidualizujących. Przy takim stanie faktycznym Sąd Apelacyjny konsekwentnie wyraża ocenę prawną, że tego rodzaju prace są jedynie czynnościami starannego działania, kwalifikowanymi jako usługi. Prawidłowo ustalone przez Sąd Okręgowy prace (polegające na wykonaniu docieraków i uszczelek do statku), w żadnym przypadku nie stanowią dzieła, czy dzieł.

Jest tak zwłaszcza, gdy uwzględni się wynikającą ze zgromadzonego materiału dowodowego okoliczność, iż prace wykonane przez ubezpieczonego były częścią większego projektu. Należy mieć bowiem na uwadze, iż przedmiot każdej umowy był związany z działalnością płatnika. Wykonywane przez ubezpieczonego czynności zmierzały de facto do realizacji remontu statku, zaś on sam był wzywany w momencie, gdy pracownicy zatrudnieni u płatnika nie mogli z braku czasu wykonać naprawy przedmiotowych uszczelek, czy też docieraków. Również istotnym jest, iż w umowach zawartych między stronami nie określono indywidualnych parametrów dzieła. Zgodnie z zeznaniami płatnika prace określone w spornych umowach stanowiły element większych zleceń remontowych jednostek pływających powierzonych do wykonania płatnikowi. Od samego początku zgodną wolą stron było wykonywanie prac polegających na wykonaniu uszczelek, które w żadnym przypadku nie miały i nie mogły mieć indywidualnego charakteru. Tutaj również należy mieć w polu widzenia, iż to pracownicy płatnika dokonywali montażu uszczelek, zatem to do nich należał efekt końcowy.

Należy również wskazać, iż ubezpieczony wykonywał czynności nie na statku, a jak wynika z zeznań ubezpieczonego w warsztacie u płatnika. Prace te były wykonywane od poniedziałku do soboty od 6 do 10 godzin dziennie. Dalej, znamienym jest, iż o każdej nieobecności G. B. informowany był płatnik, zaś narzędzia i materiały niezbędne do wykonania przedmiotowych uszczelek dostarczał ubezpieczonemu płatnik. Wreszcie, zarówno płatnik, jak i ubezpieczony mieli problemy w określeniu wynagrodzenia za wykonaną na rzecz płatnika czynność. Zeznania stron były niespójne, zaś materiał dowodowy w sposób niebudzący dowodzi, iż umowy były zawierane po zakończeniu prac ubezpieczonego. W tym miejscu należy zwrócić uwagę na zeznania ubezpieczonego, który raz twierdził, iż wynagrodzenie zależało od liczby i materiału, z którego wykonane były uszczelki, czyli im więcej ich wykonał, tym większe było wynagrodzenie, zaś innym razem twierdził, iż w zakresie wysokości wynagrodzenia umawiał się z płatnikiem przed wykonaniem powierzonych mu prac. Z zeznań płatnika wynikało natomiast, iż ostatecznie

wynagrodzenie ustalano po wykonaniu prac. Tym samym, słusznie Sąd a quo przyjął, iż w związku ze sprzecznością w tym zakresie zeznań ubezpieczonego należy przyjąć, iż wysokość płatności była ustalana przez płatnika z chwilą wykonania przez G. B. naprawy uszczelki, a co za tym idzie przy sporządzaniu rachunku. Twierdzenia apelującego w świetle powyższego stanowią jedynie li tylko polemikę z zaskarżonym orzeczeniem i nie zasługują na aprobatę.

Sąd Apelacyjny mając na uwadze słuszną ocenę prawną jaką prezentuje Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie wyjaśnia, że zdefiniowana w art. 627 k.c. umowa o dzieło oznacza zobowiązanie do wykonania oznaczonego dzieła za wynagrodzeniem. Umowa o dzieło to umowa o pewien określony rezultat pracy i umiejętności ludzkich. Niezbędne jest zatem, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu. Przyjmuje się przy tym, że rezultat, o który umawiają się strony, musi być z góry określony, mieć samoistny byt oraz być obiektywnie osiągalny i pewny. Wykonanie dzieła najczęściej przybiera postać wytworzenia rzeczy, czy też dokonania zmian w rzeczy już istniejącej (naprawienie, przerobienie, uzupełnienie). Umowa o dzieło nie polega na wykonywaniu prostych i powtarzalnych czynności (postanowienie SN z dnia 25.07.2012r., II UK 70/12, wyrok SN z dnia 26.03. 2013 r. , II UK 201/12), ale na osiągnięciu określonego rezultatu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 10.09.2015r. III AUa 913/814, opubl. w OSA z 2016r., Nr 5, str. 94-95). Szereg powtarzalnych czynności, nawet gdy prowadzą do wymiernego efektu, nie może być rozumiany jako jednorazowy rezultat i kwalifikowany jako realizacja umowy o dzieło. Przedmiotem umowy o dzieło nie może być bowiem osiąganie kolejnych, bieżąco wyznaczanych rezultatów. Wykonywanie szeregu powtarzających się czynności jest cechą charakterystyczną tak dla umów zlecenia (art. 734 § 1 k.c.), jak i dla umów o świadczenie usług nieuregulowanych innymi przepisami (art. 750 k.c.) - którą definiuje obowiązek starannego działania – starannego i cyklicznego wykonywania umówionych czynności (postanowienie SN z dnia 25.07.2012r., , sygn. II UK 70/12).

Przy kwalifikacji konkretnej umowy należy więc badać w pierwszej kolejności czy świadczenie będące przedmiotem zobowiązania ma cechy dzieła - polega na osiągnięciu w przyszłości z góry określonego, samoistnego, obiektywnie osiągalnego i subiektywnie pewnego rezultatu ludzkiej pracy czy twórczości, mającego postać materialną lub też niematerialną, ale ucieleśnioną na jakimś nośniku. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest również możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 8 maja 2014 r., sygn. III AUa 879/13).

Zrozumiałe jest przy tym, że ani nazwa zawieranej umowy, ani deklarowana jej treść, czy zgodna wola stron oraz cel umowy, nie przesądzają rzeczywistego charakteru stosunku prawnego. Badanie zgodnego zamiaru stron oraz celu umowy, zgodnie z treścią art. 65 § 2 k.c. i przy obowiązującej zasadzie swobodnego kształtowania umownego stosunku prawnego, musi zarazem respektować treść art. 353¹ k.c. Zamiar zawarcia i podpisanie umowy o dzieło, nazwa umowy, czy zgodny zamiar i wola stron, nie mogą zmienić obowiązujących norm prawa publicznego, w szczególności nakładających obowiązek ponoszenia danin publicznoprawnych. Sama terminologia, jaką posługują się strony w spornych umowach, określonych jako „umowa o dzieło”, jest bez znaczenia przy interpretowaniu i oznaczaniu faktycznego łączącego ich stosunku prawnego. Nazwa umowy nie przesądza o jej rodzaju. W konsekwencji jeśli więc treść lub cel umowy sprzeciwia się właściwości (naturze) stosunku, to ani wola stron, ani świadome podpisanie umowy, nie mogą nadać takiemu zatrudnieniu cech dzieła (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 maja 2014r., sygn. III AUa 894/13).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w niniejszej sprawie celem zawartych przez strony umów nie było osiągnięcie zindywidualizowanego rezultatu w postaci konkretnie określonych przedmiotów, lecz wykonywanie szeregu typowych, powtarzalnych prac, polegających na wykonaniu nowych elementów uszczelniających, bez własnej inwencji twórczej. Praca ubezpieczonego była więc pracą pozbawioną innowacyjnej myśli, elementu własnej twórczości, co jest cechą wyróżniającą umowę o dzieło. Przede wszystkim wytwór pracy nie został przez strony wyraźnie określony w umowie, co w świetle przedstawionych powyżej rozważań jest właściwe dla umowy o świadczenie usług, a nie umowy o dzieło. Czynności miały prowadzić do rezultatu, lecz w żadnym razie nie są one charakterystyczne dla umowy o dzieło, bowiem wynikają one z pewnych powtarzalnych prac, nie wymagających cech indywidualizacji, a raczej tylko staranności działania.

Przedmiot zawartych umów, jak i sposób wykonania tych umów, nie pozostawiają żadnych wątpliwości, że płatnik składek zawierał z ubezpieczonym umowy o świadczenie usług i ten stosunek prawny uzasadniał objęcie ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi i wypadkowym zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 4 oraz art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zatem zarówno zaskarżona decyzja organu rentowego, jak i zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego, są prawidłowe.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny uznał zarzuty apelacyjne za niezasadne i na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w całości.

Na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. zasądził od płatnika na rzecz organu rentowego koszty zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne ustalone zgodnie z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz.U. z 2018 r. poz. 265, ze zm.).